

KATOLIK

PISMO POSWIECONE LUDOWI KU CNOŚCI, NAUCE, ZBOGACENIU



ogłoszenie piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo; czytać to poznawać prawdę. (Treść słów Papieża PIUSA X. LEONAXIII)

8. | Wychodzi we Wtorek i Piątek | Cena kwartalna 1 M. (70 cent.) | Bytom-Rozbark, 26. Stycznia 1886. | Za ogłoszenia płaci się 20 fen. od miejsca wiersza drobnego. | Rok XIX.

Czeladnik a pisarz.

Obrazek z rzemieślniczego życia przy końcu 16. wieku.

(Z czeskiego).

(Ciąg dalszy).

Takim rzeczom w Rychnowie jednak mało dał wiary, uważali to za proste oczernienia, a obmowy pana pisarza utrzymało się zwłaszcza między kobietami, że nie na świecie bez nieprzyjaciół nie jest, a choć mistrzem i bakalarzem nie, że mu żaden pisarz w całym królestwie nie równa. Później te plotki o tajnych długach Pradze poczęły wiary nabywać, głównie u matki, które pisarzowi córki swoje bez wiana dawały, a to nie bez przyczyny.

Zaczął on bowiem w ostatnim czasie wylać się umizgać się do takich matek, które miały w wydaniu córki bogate, choć zresztą do pierwszych familij nie należały. Z takich najwięcej lubił Hatasiovą. Stawał z nią na rynku, a gdy ją spotkał, po Niekazanej ulicy przebiegł, i w największe błoto po kilka razy na dzień, a jak na matkę Hatasiovą z córką swoją Dorotką z kościoła wychodziła, czekał na nią przed drzwiami, nastreślił się na przewodnika przez rynsztok, na rynku podawał rękę, aby łatwiej przekroczyły, prosił o pozwolenie nieść im modlitewne książki. Do której nazywał aniołem i perłą rychnowskich córek, a ta, żeby się za najszcześliwszego uważał, żeby z takim aniołem przy boku przez życie mógł, a przed domkiem w Niekazanej ulicy, i przyjaźni obojga polecił, pocałował Hatasiovą w rękę. Tu padła iskra w słomę! Hatasiova się nie posiadała z radości; takiego uszanowania jeszcze od nikogo nie była doznała.

Wojciech, starszy czeladnik, był wprawdzie trochę grzeczny i usługowy, i nawet byłby i do niej wskoczył, ale rękę jej nie całował ani raz, Dorotkę, choć patrzył na nią jak na świętą, ale albo perłą nie nazywał nigdy. A zatem stanowiąc Hatasiova stanowczo innemu, jak panu pisarzowi córki nie dać, niech się dzieje, co chce, a gdyby gniłki z nieba padały. Z Dorotką miała wiele pracy; to było czyste dziecko, nie miała jeszcze pełna 18 lat, a wola matki dla niej a rozkazem.

Także jej pochlebiało, że taki pan, na którego wszystkie miejskie córki oczka swoje rzuciły, przede wszystkim daje pierwszeństwo; a gdy matka wyłożyła, jaką to panią będzie, gdy się z takiego pisarza wyda, a jakie suknie, i jakie złociste ubrania ona jej na wesele sprawi; ziała dopiero z radości aż oszaleć. Przedtem się zdawało, że Wojciech po ojcu z wszystkich rzeczy jest najmilszym, a i wtedy, gdy była

sama albo gdy w nocy spać nie mogła, dotąd tak sobie myślała; ale jak matka o panu pisarzu wspomniała, a gdy jej te suknie i śliczne złociste ubrania do główki włożyły, nabyła innego przekonania, i ubogi Wojciech zniknął wobec pana pisarza.

Więcej troski robił Hatasiovej „tata“, jak mężowi swemu zwyczajnie mówiła. Ten, skoro choć z daleka mowa o pisarzu była, stawał się jakby niemy, nie rzekł ani słówka. Wtedy, jak wiemy, Jurek po pierwszy raz przed domownikami wypowiedział o nim swoje zdanie, co na wielką nieprzyjaźń wyglądało.

Ale Hatasiova pocieszyła się jedynie tem, że gdy tylko stanowczo na swoim obstawać będzie, to tata się podda; przecieży przynajmniej podług niej takiemu panu ani jeden ojciec ręki córki swej odmówić się nie odważył! A sądziła wcale dobrze, że i jej mąż inaczej nie uczyni. Zresztą pan pisarz umiał struny takiej przyjaźni wybornie nastroić. Miłosne listki, a rozliczne podarki, wartości wprawdzie nieznacznej, ale w oczach Hatasiovej niezmierniej, przybywały do domku do Niekazanej ulicy prawie co dzień; przytem umizgał się chytry paniczek więcej do matki niż do córki, słarem swęj nadziei i poręką swego szczęścia ją nazywając; a za pomocnika wybornie mu służył stary Tomek, sługa przy radzie, a także i Hatasiova młody czeladnik Jurek z złości na Wojciecha, o którego dawniej tajemnej miłości do Dorotki się domyślał, bardzo do tego się dał użyć. Za to był w nie małej łasce u majstrowej, odkąd takiej odwagi nabrał, że się i majstrowi, jak to już widzieliśmy, odciąć ośmielił.

W Sobotę po św. Łucyi przed zmrokiem przechodzi się miejski pan pisarz po swój izbie na ratuszu. Chodzi szybko, możnaby powiedzieć, że po izbie nie zbyt wielkiej lata, a za każdym okagmgnieniem od okna ku drzwiom, a od drzwi ku oknu nazad, ciągle się kręcił, że to aż śmiesznie wyglądało.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Dzieje dzisiejsze Kościoła.

Spustoszenie i klęski misji katolickich w Tonkinie, z powodu niedołęstwa Francuzów, są ogromne. Na początku zeszłego roku znajdowały się w stanie kwitnym, wiara chrześcijańska panowała w pięciu prowincjach i liczyła przeszło 40,000 wyznawców. W lecie się zaczęło okrutne prześladowanie, że obecnie nie ma więcej jak 4000 chrześcijan. Wszystko zawiniła nieroztropna polityka Francuzów, tak że Ojciec św. zmuszonym został odjąć im opiekę, którą dotychczas mieli nad wszystkimi misjami katolickimi na Wschodzie, i zwrócić się do cesarza chińskiego i japońskiego.

— I w najnowszej części świata w Australii rozbudza się życie katolickie. Za przykładem amerykańskich biskupów i australscy odbywają

sobór, który 17 go Listopada zagał uroczyste Kardynał Arcybiskup Lydneyński Ks. Moran. W Australii Kościół cieszy się swobodą i wolnością, ponosi tylko szkodę przez rządowe szkoły, które są bezwyznaniowemi.

— Mianowany przez rząd kanonikiem wrocławskim, i w tej godności zatwierdzony został przez Stolicę św. ks. dziekan Sockel, proboszcz przy kościele św. Maurycego w Wrocławiu, który dawniej przez długie lata był nauczycielem przy gimnazjum w Głowicach.

— W Ostrzeszowie (w Poznańskim) toczył się proces przeciw ks. Śmigielskiemu o czynności duchowne już pięć lat temu wykonywane przez niego w Kotłowskiej parafii. Za ośm takich „nieprawnych“ funkcji skazany został ks. Śmigielski na 24 mk. kary.

— Gorzej skończył się proces, który niedawno toczył się przed sądem śremskim (w Księstwie Poznańskim), o przechowywanie, a nie wydanie ksiąg kościelnych osieroconej parafii cerekwickiej. Po śmierci śp. ks. Jarczewskiego a Cerekwicy pod Borkiem, księgi kościelne gdzieś zaginęły i mimo pilnych poszukiwań nie można było ich odnaleźć. Teraz po 10 latach ktoś znalazłszy je, przesłał ks. Dziekanowi Anderszowi w Jaraczewie, który zatrzymał je u siebie. O to więc, że je zatrzymał, a nie odesłał do landraty, stawać musiał ks. Andersz przed krótkami sądu; prócz tego wpłatani byli do tej sprawy, jako wiedzący o owym wykroczeniu; ów ks. Śmigielski z Cerekwicy i p. Placiński z Bruczkowa. Wyrok zapadł surowy: ks. Andersz skazany został na 8 miesięcy i 3 dni więzienia, ks. Śmigielski na 2 tygodnie, a p. Placiński na tydzień więzienia.

Wiadomości z całego świata.

Parlament niemiecki. Jak wiadomo, to Niemcy zabrały pod swe panowanie różne kawałki ziemi zamorskiej, szczególnie afrykańskiej. Inne narody, Anglicy, Francuzi, Holendrzy, Portugalczycy i t. d. już dawno zabrali lepsze kawałki krajów zamorskich. Teraz pozostały tylko jakoby resztki. Niemcy tymczasem zabierają te resztki, może z czasem dostanie im się coś więcej. Bład niemiecki chce w Afryce zaprowadzić w zabranych krajach podobne prawa, jak są w Prusach. I już przedłożono posłom w parlamencie te prawa spisane na próbę. Posłowie rządowi zaraz wszystko pochwalili, lecz inni posłowie, nie bardzo chwalili owe prawa dla Afryki, ponieważ dają rządowi za wiele mocy, a posłowie prawie niczy nie mieli do mówienia. Posłowie nasi żądali przy tej sposobności, aby w nowych krajach afrykańskich misjonarze katolicy mieli tyle wolności, jak protestanci. Potem skarżono się na to, że już wywożą Niemcy wódkę i palone trunki do murzynów (negrów). Wielki kupiec hamburski, który jest posłem, i który głównie wywozi towary do Afryki, przyznał, że wywozi

araki i rumy, lecz najlepsze; i że murzyni lepiej pracują skoro wieczorem wypiją kieliszek rumu.

Posłowie jeszcze się będą naradzali w osobnej komisji nad prawami dla Afrykańczyków. Potem radzono o dochodach z cel i podatków na rzeczy dożywienia służące.

— Podług etatu dochody państwa pruskiego na rok przyszły wynoszą 1288 milionów marek, rozchody zaś 1302 milionów; brak więc 4 miliony marek, aby pokryć wszystkie wydatki państwowe.

— W katolickiej frakcji centrum utworzyła się jak zwykle osobna komisja, która gotowa jest przyjąć wszelkie zażalenia obywateli pruskich. Na czele tej komisji stoi poseł p. Kaufmann, z śląskich posłów należy do niej p. Dr. Porsch.

— Najprzewielebniejszy Biskup fuldajski Ks. Dr. Kopp przez najj. króla został mianowany członkiem Izby Panów.

— Jako główne środki, których rząd pruski zamierza przeciw Polakom użyć, podawają gazety niemieckie, że rząd chce zakupić większe dobra w okolicach polskich i dać je kawałkami w dziedziczną dzierżawę niemieckim, protestanckim chłopom, i szkołę zupełnie odjąć gminom.

Rosya. Rosyjanie zaczynają się odwdzięczać Niemcom za wydalania. Naczelnik bieżniński zakazał używać sąsiednich pruskich lekarzy (w Woźnikach), a aptekarzom nie wolno przyjmować recept od pruskich lekarzy. Niemieckie gazety biadają, że przez to pruscy lekarze w Woźnikach ponoszą wielkie straty. Straty 20,000 polskich katolików, których rząd pruski wypędził wśród zimy, były daleko większe, gdyż stracili pracę, którą sobie i rodzinę wyżywili. Dalej donoszą gazety niemieckie, że nad granicą urzędnicy rosyjscy spisują liczbę tych właścicieli fabryk, którzy są poddany mi niemieckimi. W sosnowskim obwodzie znajduje się na 54 tamże istniejących fabryk 38 w rękach Niemców, 9 w rękach żydów, a tylko 7 fabryk jest własnością Polaków. Wzdłuż kolei warszawsko-wiedeńskiej prawie wszystkie fabryki należą do Niemców, którzy znów tylko zatrudniają niemieckich robotników, najmniej 50,000. Gazety niemieckie utyskają nad tem, że pisma rosyjskie używają to wszystko, aby podniecić wśród ludności nienawiść i chęć zemsty przeciw Niemców; ale czy te same gazety u nas nie chwalały rządu pruskiego we wszystkim co czyni przeciw Polakom, nawet jeszcze zachęcają i podburzają do większego germanizowania, do zupełnego wypięcenia polskiego języka?

W Łodzi, gdzie najmniej 150,000 Niemców, przebywa będąc właścicielami fabryk, urzędnikami, rzemieślnikami, robotnikami, i gdzie Niemcy wielkie majątki na Polakach i Rosyanach porobili, nałożyli osobny podatek na wszystkich Niemców.

Jedna z największych firm polskich w Kijowie (w południowej Rosyi) zerwała z powodu wydalania Polaków stosunki handlowe z pewnym niemieckim kupcem wina w Monguncyi, od którego kupowała co rok najmniej za 20,000 marek! Tak pisze z wielką boleścią do jednego z posłów sejm pruskiego podobnie postępuje sobie wiele innych firm polskich i rosyjskich.

W Anglii utworzono parlament. Królowa w mowie tronowej oświadcza, że rząd będzie zmuszonym w Irlandyi wznowić dawne prawa przeciw Irlandczykom. Anglicy nie chcą ustąpić, chociaż Irlandczycy odnieśli zupełne zwycięstwo przy ostatnich wyborach, pomimo wiekowego ucisku narodowości swoją zachowali.

Na półwyspie bałkańskim jakoś nie może przyjść do spokoju. Mocarstwa europejskie t.j. Rosya, Austria a Niemcy zawezwały wszystkie państwa europejskie, aby rozbroiły się i wojska rozpuściły, ale wszystkie dały odmowną albo wymijającą odpowiedź.

Serbja nie chce przedź wojsk rozpuścić, póki to nie uczyni Bułgarya; ta zaś żąda to samo od Serbii. Grecya uniewinnia się tem, że i Tacya ciągle pomnaża swe wojska i broń zakupuje. Wszystkie państewka tylko czekają na tę chwilę, aby napaść na Turków, i wypędzić ich z Europy, do czego też w końcu przyjść może.

Z bliższych stron.

Rozbark. Musimy znów donieść o dwóch poszukiwaniach, które policja odbyła w ostatnich dniach w ekspedycyi, w pomieszkaniu wydawcy ks. Radziejewskiego i odpowiedzialnego redaktora p. Zborka, i drukarni „Katolika“.

Pierwszy prokurator Marten w Poznaniu przed niedawnym czasem publicznie wypowiedział, że prasę polską trzeba wszelkimi środkami prawnymi zniweczyć.

— Prosimy czytelników naszych donieść nam jak najrychlej na karcie pocztowej, gdzie w polskich gminach urzędują niemieccy nauczyciele, którzy naszym językiem wcale nie władają, i wogóle wszystkie rzeczy, co się tyczą szkoły.

— Pisaliśmy niedawno temu, że w Macio-wa k r z n ubyłoby czytelników „Katolików“, omylił się, gdyż ubyłoby tylko abonentów na „Żywoć Pana Jezusa“.

Bytom. W Sobotę 16 go b. m. toczył się przed izbą karną tutejszego sądu ziemiańskiego proces przeciw żydowi Bartenstein z Gliwic, następnie w Karbie przeciw żydowi Salo S. hrauer z Gliwic, jego matce, siostrze i bratu. Bartenstein oskarżony o oszustwo, które mu dowiedziono w 55 wypadkach, (2 mu nie dowiedziono), i o zamiar oszustwa w 22 wypadkach, skazany został na 3 lata więzienia, 1000 marek kary, albo 200 dni więzienia i utratę praw honorowych na 4 lata. Żyd S. hrauer zaś z swoją rodziną oskarżony był o ukrywanie kradzionych rzeczy; dwie żydówki uwolniono, dwóch braci żydków zaś skazano jednego na 6, drugiego na 4 tygodnie więzienia.

— W Serbii budują nową koleją żelazną; szyny do niej ma dostawić Królewska Huta i Laury.

— (Ważne dla szynkierzy). W Laurahucie oskarżono niedawno temu restauratora i skazano w Katowickim sądzie ławniczym na 10 m. kary, ponieważ sprzedawał człowiekowi, którego władza uznała za nałogowego pijaka, którego oberzysta jednakowoż nie znał. Apelowal i został uwolniony, ponieważ dopiero ówczesny rok był na miejscu, i dla tego nie mógł wszystkich takich pijaków znać.

— Burmistrz p. Nerlich w Żorach przez król. regencyą opolską mianowany został inspektorem lokalnym tamtejszej szkoły katolickiej, a sekretarzem miejski p. Skupień także inspektorem lokalnym ochrony dzieci w Żorach i szkoły katolickiej w Kłyszczowie.

— Wykończenie drogi żelaznej Iwanogrodzko-dąbrowskiej aż do Sosnowic zaczyna na wiosnę.

Z Zaborza piszą do gliwickiej gazety, że tam pewien sztygar późno wróciwszy wieczorem z „wera-jnu“ chciał rewidować, czy mężowie poszli na nocną szychte, złapał się jednak, porządnie go nożami poranili. Podobno jedno oko utracił, i przez pewien czas w lazarecie rozmyślać będzie o szóstym przykazaniu.

Pewien inwalida powiesił się tu 18-go b. m., który dawniej był właścicielem domu, sprzedał go i pozostawił sobie wycęg. Podobno kłótnie i spory z nowym gospodarzem były przyczyną nieszczonego samobójstwa. Smutne doprawdy skutki niezgody!

Gliwice. Kandyda Kubiczek z Wielkich Zimnic już kilkakrotnie ukarany za kradzieże, pomiędzy temi i kościelne, przez izbę karną gliwickiego sądu za kradzież, którą w Listopadzie z. r. w toszeckim kościele popełniła, skazana została na 2 miesiące ciężkiego więzienia.

Z Tychów piszą do raciborskiej niemieckiej gazety, że tam od niejakiego czasu panuje brzydki obyczaj, gdyż ludzie po nabożeństwie z kościoła prosto do Moska idą, szczególnie po odbytych pogrzebach, aby smutek przepić, jak mówią; nauki i ugodinania nie pomagają.

Od przeszłego roku istnieje tam pomiędzy młodzieńcami polska „czytelnia“, która, jak ta sama gazeta pisze, posiada już 40 różnych książek, chociaż składka miesięczna wynosi tylko 10 fen.

Tamtejszy restaurator Weissenberg, który muzykę urządził bez zameldowania do policji, skazany został przez sąd mikołowski, do którego apelował, na karę 15 m. i kosztu.

Żory. 18 go b. m. zawalił się dach tajeżdźalni (rajtban) ulanów, gdy właśnie rekruci mieli ćwiczenia konne. Żołnierze i konie pewnie wszyscy pokaleczeni. Przed 4 tygodniami rząd w parlamencie żądał pieniędzy na budowę nowych koszar, ale posłowie je nie uchwalili.

Od Raciborza. Do naszego dekanatu następujące probostwa: Benkowie, Jano Krzyżanowice, Ostróg, Pawłów, Polski Krąg, Racibórz, Rudnik, Starawieś, Tworków, W wice, i trzy lokalie: Rudyszwałd, Zabelków i wada.

Ks. proboszcz i radca duchowny A. We z Tworkowa, który już kilka znakomitych kr miast śląskich, jako też i historję niektórych mili adacheckich ogłosił, i przed kilku laty szerną kronikę miasta Raciborza, obejmującą stranic, napisał i w niej szczególnie kościelne sunki bliżej określił — został zachęcony od przewielebniejszego naszego Księcia-Bisupa mającego się dziejami naszego kraju, wyprawy historyj kościołów i szkół należących do de raciborskiego. Z wszelką przyjemnością p. ks. Weltzel te zaszczytne zadanie, i opisał w sób bardzo szczegółowy wszystkie tu ejsze scowości. Materiał wzięty jest z starych mentów i z archiwów kościelnych i królew. Czytający dowie się o każdej do dekanatu szego należącej wioski o jej przeszłości, o daj szych dziedzicach, proboszczach, nauczycielach. K ta może być bardzo użyteczną tutejszym kr nauczycielom, którzy muszą prowadzić g miejscowe i szkolne, ale ciekawe też i dla nauczycieli, co dawniej w naszym dekanacie bywali. Aby książkę tę, napisaną w niemie języku, jak najwięcej rozpowszechnić, cena j der umiarkowana, kosztuje tylko 2,50 M. i j nabycia u autora, ks. proboszcza i radcy d wnego Weltzla w Tworkowie.

Racibórz. Z trzech, których uwieziono, podejrzanych o zamordowanie gospodini fa w Sławikowie, puszczono na wolność Skiba i sista, i został tylko kopidół Wagner.

Pod Krapkowicami ma być zbudowany nad Odrą. Do tej budowy rząd daje 60,000 tę samą sumę prowincya śląska. powiat op rudnicki i wielko-strzelecki po 30,000 M., szte miasto Krapkowice. Drowniany most Opołem ma być przebudowany, kosztu wy 130,000 M.

Opole. Dyrektorka Karolina Reymann, mu Bi-sel z Opola zapisała 6000 M. opolski sie ubogich na wsparcia dla cśb starych pracy niezdolnych, bez różnicy wyznania, i M. miejskiemu szpitalowi na pielęgnowanie możnych chorych.

Koźle. Tutejszy cech szewski obchodził letni jubileusz istnienia swego.

W Koźlu już od dawna rząd zamierza dować port nad Odrą; w ostatnim czasie by w tej sprawie tajny radca Wiebe z minist i oświadczył, że port nie będzie zbudowany wój stronie Odry, ani na Grabinie, lecz miasta. Plan ten jednak może dopiero kilka lat przyjść do skutku, gdyż wpier szą połączyć średnią Odrę z Berlinem.

Szeroka. Z ostatnim dniem starego utraciliśmy miłego nam pana nauczyciela, który przez 5 lat uczył nasze dzieci, i dost teraz do Studdzienny. Dbał on bardzo o śpiew kościele. Na jego miejsce przyszedł czyciel Barisch z Ostropy od Gliwic, ale słabo umie po polsku, tak że trudno się rozmówić dobrze po polsku.

Od 18-go Października jesteśmy osied jak ukochany ks. faraż Knappe poszedł do do swojego rodzinnego miasteczka. Najpr niami opiekował sąsiedni ks. faraż Żółdek z żowic przez cztery tygodnie, ale Pan Bóg i rozporządził. Bo ksiądz faraż Żółdek za wał na oczy, i ani we Wrocławiu się nie wy tak ani my, ani oni księdza nie mają. K wianami opiekuje się ks. dziekan z Pawłow niami Szeroczanami ks. faraż Kroll z Wars Jesteśmy bardzo wdzięczni czcigodnemu k Kscllowi za jego trudy około nas, aby go F jak najdlużej przy zdrowiu zachować raczyk

Głogowiec pod Głogówkiem. Pewien darz ma 16 letniego chłopca w gimnazjum w czycach, a przyszedł w Godnie święta do dom zegarka, który mu ojciec sprawił, za co go wany ojciec nielitościwie zbił. Na drugi rano wyszedł z domu i zebrał ze sobą potaj pierzyny i inne sprzęty, aby sobie nowy ze kupić. Pożal się Boże, co to teraz ma młodzień!

Nasz czcigodny ks. faraż Tacel pracuje około 14 lat w naszej parafii, i za Jego star zostały odnowione wszystkie 9 ołtarzy, a i knięć kaplica św. Józefa, sprawiono także sprzęty kościelne, oraz sztucznie rzeźbione i bardzo wspaniałe baldachim, jakiego w nie ma; przed kościołem marmurowy piękny ogrodzony żelaznym płotem. A dla zbadausznego, zaprowadził ks. proboszcz 11 b za to wszystko składamy nasze serdeczne i życzymy mu zdrowia i długiego życia.

Ligota pod Białą. Szanowny korespondent z parafii Ligockiej pisze w Nr. 8. „Katolik“ respondencyą, która się nie zgadza z prawdą

3—4000 mk.
sieroczy h pieniędzy, są na powną hy-
potekę do wypożyczania. Gdzie? po-
wie Eisp. „Katolika“

Kasselska loterya św. Marcina.

ciągnięcie w 4 klasach. 1. ciągnięcie 26. Stycznia 1886.

1. głow. wygr.	1 szczerokończona statua Germanii, wartości	100000 Mk.
2. głow. wygr.	1 srebrna statua Herkulesa, wartości	20000 Mk.
3. głow. wygr.	złoty ciężarek na listy, wartości	1000 Mk.

Dalej wygrane wartości 15000 Mk., 12000 Mk., 10000 Mk., 8000 Mk., 6000 Mk., 4 razy 3000 Mk. ogółem 10000 wygranych wartości 323000 Mk. każdy 10. los wygrywa.

Agentów się szuka i otrzymują wysoki rabat i prowizję wygranych. — Losy 1. klasy po 2 1/2 Mk. Losy rezerwowe pełne do wszystkich klas ważne po 10 Mk. 11 losów pełnych 100 Mk.

Na porto i spis 30 fen. od losów klasowych, 50 fen. od losów pełnych dołączyć.

General-Debit A. Fuhse, Mühlheim (Ruhr) u. Cassel.

Powyzszych losow można nabyć i poleca

Jenera-Debit dla Śląska

pod adresem:

Oscar Bräuer & Co.

Berlin W., Friedrichstr. 198/99
Breslau, 87, Ohlauerstr. 87,
(zwischen Leipziger u. Krausenstr.) Laden vis-à-vis der Apotheke.)

August Lebek,

mechaniczny zakład dla elektryczno-medycznych aparatów, telegrafów, pierunociągów i telegrafów domowych w Gliwicach poleca dla własnego urządzenia 1 sztukę zupełnego

Telegrafu domowego

składającego się z 2 sztuk elementów węglanych 1 silnie brzmiącego dzwonka, 1 guzika, 20 metrów drutu za cenę 12 mk. 50 fen., franko w każde miejsce za zaliczką pocztową lub za poprzednim nadesłaniem należności.

pojedyncze części, igły, olej,

SINGERA

Maszyny do szycia

dla szewców, krawców i użytku familijnego, z wysokim ramieniem poleca

Hermann Ledermann

w Głogówku.

Reparatury wykonywają się w mem domu i poza domem spiesznie.

Zniżone ceny.

Dla wzrostu brody

jest jedynie najpewniejszym i najrzetelniejszym środkiem Pawła Bossego

Oryginalny-Mustaches-Balsam.

Za skuteczność w 4 do 6 tygodni się gwarantuje. Dla skóry zupełnie nieszkodliwy. Świadcstwo się już nie ogłasza. Wysyłka pod dyskretyjną także za zaliczką pocztową. Słoiki po 2 m. 50 fen. — Na składzie ma frizer **Karol Pittel** w Król. Hucie, Richterstr. 6.

BACZNOŚĆ.

Szanownej Publiczności Hajduk i okolicy polecam:

Wina węgierskie ostre i słodkie, francuskie czerwonych po różnych cenach, Malaga w butelkach oryginalnych po 8 mk. 25 fen.

Likier różnego gatunku butelka od 75 fen. do 2 mk.

Piwo kulmbachskie butelka 30 fen., 12 butelek za 3 mk.

„ wrocławskie Kipke butelka 15 fen.

„ bawarskie jasne butelka 10 fen. ćwierć beczki 4 mk. 50 fen., półćwierci beczki 2 mk. 40 fen.

Kawę wysmienitą paloną funt mk. 1,00, 1,20, 1,30, 1,40, 1,60.

Cukier twardy funt 35 fen.

Słuszone jabłka, tureckie sliwy, kwaśne ogórki itd. oraz eleganckie tańcuchy do zegarków, zegarniczki z morskiej piany, laski, portemonetki, zegarów, fajki krótkie i długie i wiele innych przedmiotów stosownych na podarunki familijne.

O łaskawe względy prosząc, przyrzekam rzetelną usługę.

Nowe Hajduki. Karol Czichos.
kupiec katolicki.

Zaproszenie do przedpłaty.

W połowie Stycz. 1886 wyjdzie dzieło pod tytułem

Jak kochać Jezusa.

napisał św. Alfons Liguori tłumaczył z włoskiego X. Dellert w 8-oe str. 320. (Są to najpiękniejsze rozmyślenia jakie dotąd wydano.) Cena w prenum. do 1. Lutego 1886 wynosi już z przesyłką franco: **tylko 1 markę** z opłatą 180 M. — Kto bierze 10 dostaje jeden oprawy w dodatku i 5 medali Sobieskiego. Należytość trzeba nadesłać naprzód do

Księgarni Katolickiej

w Poznaniu.

Szanownym Wiarusom Biskupie Borsigwerku, Rudy, Zaborza i okolicy, polecam mój bardzo wielki skład

obrazów [oleodruków]

w bogatych ramach złoczonych, różnego koloru na miesięczną odpłatę

Książki modlitewne

polskie i niemieckie w pięknych i trwałych oprawach Historye różnych autorów krajowych i zagranicznych, wesele i zabawne.

Książki jubileuszowe

mam także na składzie.

U mnie można zapisać „Żywot P. Jezusa” w „Księżkach”, „Katalika”, „Prawda a Bogiem”, „Gazeta Górnoszląska”. — Prszą o poparcia mego przedsięwzięcia przyrzekam rzetelną usługę.

Tomasz Widera,

w Biskupicach.

Księgarnia Katolicka

w Poznaniu. odebrała i poleca Książeczkę jubileuszną p. t.

Jubileusz

nadzwyczajny

nadany przez Ojca św. Leona XIII na rok 1886. zawierający wskazówki uwagi i modlitw. — Zebrał i opracował Kłódz Enn. W 8-oe str. 64, z obrazkami Matki Boskiej Różańcowej i portretem Ojca św. — Z aprobatą kościelną.

Cena 15 fen. z przesyłką 20 fen. 10 sztuk za 1, 50 m. — 50 sztuk 6 m. 100 sztuk 11 m. — 500 sztuk 50 marek.

Należytość nadsyłać trzeba naprzód. — Przesyłka franko.

Świece i Gromniczki

z czystego wosku i czerynynbiałe i żółte we wielkim wyborze poleca po tanich cenach Zabrze i Zaborze 1886.

Ign. Kędzierski

księgarnia katolicka ludowa.

Kto się paraliżu obawia

lub został nim dotknięty, albo cierpi na napływ krwi, zawrót, bezwładność, bezsenność, zły stan nerw, niechaj sobie sprowadzi broszurkę „Ueber Schlagfluss Vorbeugung und Heilung,” 8 nakład od autora dawniejszego lekarza wojskowego, **Rom. Weissmann** w Vilshofen, Bayern — do nabycia darmo i franko.

Monika

numera z dwóch lat, oprawione pięknie, rocznik 1M. 20 fen. do nabycia w

Ekspedycyi „Katolika”.

Buchhalter

zdatny do handlu i fabryki, bardzo poczytywa szuka miejsca. Bardzo go się poleca.

Redakcyja „Katolika.”

2 wielkie loterye piędzienne

Marienburgska:

Główna wygrana 9000 i 8000 Mk.

Kolońska:

Główna wygrana 75000 i 8000 Mk. Losy po 3,50 Mk. sprzedaje

B. Schäfer,

agent loteryjny, w Bytomiu Langstr. 9. II piętro.

W Drukarni „Katolika” wyszły i są do nabycia:

LITANIA

do Przenajśw. Sereja Pana Jezusa i do Najśw. Sereja Maryi Panny. 25 egzempl. za 1 markę.

Otwarcie handlu.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę niniejszem uniżenie, że przy Dyngosstrasse 32 w pobliżu bulewaru założę od 1. Lutego t. r.

HADEL

żelaza i towarów krótkich

połączony z artykułami kuchennymi i domowymi. Staraniem mem będzie dobrem towarem po odpowiednio tanich cenach i rzetelną usługę zjednać sobie życzliwość szanownych odbiorców.

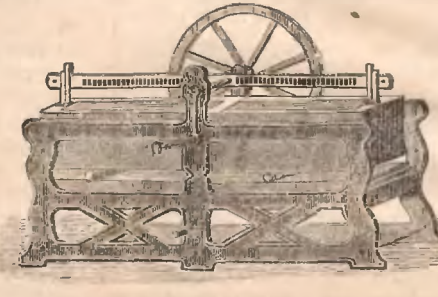
Franz. Letzel.

August Lebek

zakład mechaniczny w Gliwicach dostarcza

Angielskie Mangle

Nr I. za 360 m. Nr II. 200 mk., Nr. III 250 m. doskonale wykończone pod gwarancją.



Przeciw cierpieniom płuc i astmie

Córka moja cierpiała od kilku lat na blednicę, do której usunięcia środki lekarskie okazały się bezskuteczne. Stan zdrowia był coraz bardziej rozpaczliwym i konstatował kilku lekarzy cierpienia płuc (suchoty). Poty nocne, kaszel z nadzwyczaj wielkiem wyrzucaniem śliny, napady uduszenia, bezsenne noce i t. d. potwierdziły to, nie mieliśmy zatem nadziei utrzymania jej przy życiu. W tem fatalnem położeniu wzięłam do pomocy środka mego Arcanum którym też córkę zupełnie wyleczyłam tak, iż jest ona teraz silną i zdrową. Środek ten jest zatem bezwzględnie najlepszym jaki w tej dziedzinie dotychczas wynaleziono i może każdemu tą chorobą nawiedzionemu być poleconym. Dla tego n'e chaj nie traci nadziei żaden cierpiący, tylko się uda z zaufaniem do mnie.

Poznań. W. Grünberg,
pomoconik leczniczy, ulica Mała rycerska Nr. 16.

LOS Y

na budowę

tumu kolońskiego

po Mk. 3,30.

Losy na budowę tumu w Ulm po Mk. 3,30 rozsela

H. Bezeler, Neu-Ulm.

Skład

figur i krzyżów

malowanych i złoczonych pod szklanym nakryciem.

Krzyże rzeźbione

zamierzam uprzątnąć, sprzedając takowe po niższych cenach.

Zamówienia na wszelkie religijne i świeckie, polskie i niemieckie czasopisma przyjmuję, także można u mnie zapisać: „Katolika”, „Monika” „Prawda a Bogiem”, „Zdrowaś Marya” i t. d.

Obrazy do szklenia przyjmuję. Polecam także mój wielki skład cygar.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsięwzięcia.

Mała Bąbrówka, p. Szopienicach.

Alojzy Friszniok,
księgarz.

Skład obrazów religijnych i Harmoników

zamierzam uprzątnąć, sprzedając więc takowe niższej ceny kupna. — Obrazy, które dawniej 7 marek kosztowały. sprzedają teraz za 2,50 do 3 mk., które 10 do 12 mk. kosztowały, po 5 do 6 mk. Proszę o łaskawe względy.

A. Wilk, księgarnia,
Siemianowice i Lanrahuta.

F. Stelzer

zegarmistrz

w Król. Hucie,

Kaiserstrasse Nr. 27, obok kościoła św. Jadwigi

W domu pana Nowaka poleca swój dobrze zaopatrzony skład różnego gatunku

zegarów ściennych, zegarków kieszonkowych regulatorów i t. d.

Reparatury zegarów, rzeczy złotych i srebrnych wykonywają się szybko i rzetelnie.

W domu p. Stobrawy w Now. Hajdukach są

2 małe pomieszkanki od 1. Lutego t. r. do wynajęcia.

Wolff, karczmarz.



Do wazenia maki

znajdzie człowiek trzeźwy na którego się można spuścić, natychmiast dobre i stałe miejsce. Osobiste zgłoszenie i podanie jak najlepszych świadectw potrzebne.

Heinrich Händler
Walzmühle Zabrze.

Do najęcia dzierżawienia

folwark w Galicyi, 956 mórg austr. od drogi żel. 5 1/2 kilometra, budynki i grunt dobry. Są do wynajęcia wyszynki, propinacye.

Zarząd główny Księgarni Sapiechów w Krasiczynie p. Przemysłu. (Oestreich per Oświęcim.)

Marienburgskie i Ulmskie

piemżne losy loteryjne po 3 1/2 Mk. C. agnienie 19 do 22. i 27 do 29. Kwietnia na 10 losów 1 wolny rozsela

R. Th. Schröder, Stettin.

Konkurs.

Harmoników znaczą

ilość mam po nazwyczaj tanich cenach na sprzedaż, również polecam mój znaczny

skład żelaza i skóry

łaskawem względem.

Król. Huta. **Ad. Lewin.**

Najlepsze Węgla grube

w kostkach, dla kowali zaw sze są w zapasie. Cenę najtańsze. **L. Schneider,**
w Dzierżowicach dawniej u Grzesia plać na węgle.

Pewne Wyleczenie wszelkich gruźli

przy najskuteczniejszym sposobie i gnicia kości, ustawieniem cieczenia, skropu, starych ran i łazni. Wyleczenie skuteczność natychmiast, bezpłatnie za 20 fen. franko.

A. Schormann,
Schöttmar (Lippa.)

Ucznia, władającego językiem polskim i niemieckim

przyjmnie natychmiast

I. B. Lange,
księgarnia i skład materiałów piśmiennych w Gnieźnie.